OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK
OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Pocztowa Nr. 11. Telefon Nr. 9-26. Konto czekowe — P. K. O. Nr. 407.756. —

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 60 zł., 1/2 strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł., 1/8 12 zł., 1/16 7 zł.

Dla członków Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wojew. Śląskiem prenumerata bezpłatna — dla niecztonków 10 zł. rocznie

ROK X. KATOWICE, 5 lutego 1934 r. Nr. 3.

Ustawa uposażeniowa na smutno...

Pierwszy akt operacyjny obcięcia głodowych poborów nauczycielstwa i urzędników odbył się. Szkoda, że nie można po tem powiedzieć przysłowiowego zdania, „że operacja się udała, lecz pacjent umarł". Jakoś żyjemy, tu się nie zapłaciło, tam prosiło się o zwłokę, kupiło się kalosze na dziurawe buty i czeka się... czego? Chyba dalszych komplikacyj pooperacyjnych, gdyż zastosowano przy tej operacji zdobycie najnowszej wiedzy lekarskiej, leczenia hipnozą... wmawianiem, że pierwsze: wypłata nastąpiła u nas zaliczkowo (co mniej więcej nawiasem mówiąc odpowiada to prawdzie), a drugie, że nowa ustawa jest doskonałą i że urzędnicy dopiero zobaczą błogie skutki tej ustawy.— No, nie wiem, chyba ci od I do V-tej grupy, względnie w wypadku... mobilizacji, gdyż dotychczas mimo poszukiwań, choćby jednego zadowolonego urzędnika, względnie nauczyciela i to nie tylko ze świecą, ale z żarówką 1000 watową i mikroskopem, nie znalazłem żadnego w grupie od XII do VI-tej.

Lecz znalazłem zato moc „nieporozumień", może widziane one przez szkła powiększające przedstawiają się jako absurdy, i głęboko zastanawiam się, jak mogą te absurdy „uszczęśliwić" w przyszłości rzesze urzędnicze.

Poważnie zaczynam zastanawiać się nad szczegółowem zrozumieniem teorji względności i zaczynam ścisłe studja i to radziłbym całemu szeregowi kolegów, choćby przy usilnej pracy zbiorowej, pojmiemy wreszcie wszystko... Nie wiem czemu uparcie wtłacza się w moją płytką mózgownicę przysłowie, niestety ruskie, „na seło ludy duryty", choć i dzisiaj zaczynają ludzie na wsi rozumieć teorję względności, choćby znana teorja względności Witosa. — Chciałbym zająć się jedynie temi „nieporozumieniami" nowej ustawy. Zresztą sama

ustawa dość była wałkowaną w szeregach pism. Tak, że nie będę o tem pisał. Zajmę się tylko drobiazgami. No, ale z drobiazgów składa się ustawa uposażeniowa.

Przedewszystkiem wyjaśnię kwestję poborów nauczycielstwa wypłaconego w dniu 1. lutego. — Wypłata ta nastąpiła zaliczkowo. Nie znaczy to jednak, ażeby oczekiwać jakichś wyrównań, znaczy jedynie wobec nieskończenia zaszeregowania nauczycieli; każdy otrzymał mniej więcej 93% poborów netto z 1 stycznia 1934 r. Kwoty te w myśl ustawy zaokrąglano, tak, że niejednemu wypadło nieco mniej, innemu nieco więcej, niż 7% obniżki (od 6% do 9% obniżki).

Kierownicy szkół wogóle dostali pobory bez funkcyjnego, względnie zasiłku wyrównawczego od dodatku za kierownictwo administrację i oddziały równoległe. Lecz także w tych wypadkach są różne odchylenia. Różnicę poborów po stwierdzeniu wypłaci się dla kier. szkół w połowie lutego.

Wszystkie grupy pisane na listach w dniu 1 lutego są nieważne, gdyż następuje nowe zaszeregowanie, lecz nie przesądza to kwestji, że ktoś otrzyma tę samą grupę, jaka była uwidoczniona na liście płatniczej. W myśl ustawy zaszeregowanie następuje do jednej z dwóch grup. Zależy to jednak od władzy, która może zostawić go w grupie posiadanej, względnie cofnąć go o jedną grupę a nawet dwie. Niestety, to jeden z kwiatków ustawy, że zaszeregowanie następuje indywidualnie. Jest nadzieja, że większość kolegów, zwłaszcza żonatych, zachowa posiadaną grupę, lecz mówią, że nadzieja jest....

Pobory składają się: z poborów zasadniczych, dodatku lokalnego (gdzie jest), dodatku funkcyjnego (kto go ma) i zasiłku wyrównawczego. 20% dodatek wojewódzki znajduje się w tej chwili w sferze... nadziei. Tak przedstawia się biuletyn z placu boju...

A teraz zajmę się „nieporozumieniami" ustawowemi.

Jednem z zasadniczych „nieporozumień" to jest pomieszczenie nas w tabeli z 16 grup płac w dwunastu grupach.

Praktycznie przedstawia się to w ten sposób: poprzednio istniało 16 grup płacy, z tego po odrzuceniu grup od 1 — 4, jako niedostępnej dla zwyczajnych śmiertelników, zostawało 12 grup do segregacji. Dzisiaj zostaje ich tylko 8 (12 — 4). Tymczasem inne kategorje mają po 12, t. j. o 4 grupy więcej. Interesujących się tą sprawą odsyłam do tabel dla policji, poczty, kolei, leśnictwa, monopoli i t. p. W tych ośmiu grupach, względnie nawet 7-miu, musiało się wszystko zmieścić. I woźny i naczelnik wydziału, wzgl. dyrektor zakładu. — I chyba nie zgrzeszę, jeżeli powiem, że potworzyły się absurdy. Różnica między wysokością poborów poszczególnych grup,

niespotykana w innych tabelach, spotęgowała jeszcze tę różnorodność. — A teraz kwiateczki tylko z zaszeregowania. Proszę nie posądzać mnie o złośliwość, zastrzegam się, że podaję tylko fakta. —

W cudownej tej ustawie mającej przedewszystkiem za cel usunięcie chińszczyzny ustawy poprzedniej, zdarza się, że kier. oddziału może być z własnym woźnym w jednej grupie uposażenia ... Może w tem leży system ...... lecz czy nie lepiej byłoby stworzyć komisarzy i proletarjat i tym dać kartki do wspólnej kuchni? — Znam wypadki, że urzędnicy III-ciej kategorji przechodzą z IX-tki do VIII-ki a urzędnicy pierwszej kategorji z VIII-ki do IX-tki. Znam taki absurd przykładowo. Było trzech urzędników w jednej grupie i szczeblu i o jednym terminie przejścia do wyższego szczebla. Jeden z nich z tytułu swej pracy, umiejętności na podstawie „veniam studiorum" zostaje w pierwszej kategorji i naczelnikiem wydziału w VI stopniu służbowym. I proszę, przy nowej ustawie tamci niewyróżnieni przechodzą do VI-ki, a ów do VII-ki. Wprawdzie otrzymał z powrotem „szóstkę", lecz z tytułu uznania władzy. A propos uznania władz. Wogóle nastawienie ustawy jest takie, że daje szerokie pole uznania czy nie uznania, a co zatem idzie lepszego uposażenia władzom. Lecz nie przy zaszeregowaniu, chyba, że to będą cytowane wypadki. Nie dotyczy to jednak nauczycielstwa. Tu jest szerokie pole do popisu dla... Władz. I może nauczyciel tymczasowy otrzymywać większe uposażenie, niż ten, kto posiada 15 lat złużby i W. K. W., a nawet 21 lat.

Automatyczny awans to dla naszych dzieci i naturalnie, o ile ktoś potrafi wykształcić je na takch parjasów, jak my jesteśmy. Będzie on dopiero w 1935-36-37, o ile dożyjemy po tej... operacji.

I proszę wyobrazić sobie taki kwiatek. Dyrektor, względnie urzędnik, który wyjeżdża ze swoim woźnym służbowo, który niesie mu akta do sprawy. Djety otrzymają jednakowe, a może nawet woźny otrzyma większe, gdyż chyba rozporządzenie o djetach i zwrocie kosztów podróży nie zostało zmienione.

Najbardziej cudowną rzeczą to jest kwestja zasiłku wyrównawczego. Jest on tak cudownie skonstruowany, że wszystko przemawia za tem, że pacjent umrze i to w tempie suchot galopujących.

A wtenczas obniżka poborów zwiększy się o... 50%. Co przemawia za tem, że zniknie zasiłek wyrównawczy? 1. Zapewnienie Władz, że będzie stale wypłacany. Niestety tak się złożyło, iż wszelkie zapewnienia Władz, że nie będzie obniżki poborów, kończyły się obniżką poborów, że przeszło to do reguły, a Władze usilnie teraz zapewniają, że zasiłek nie zostanie zniesiony. 2. Absurdalność w wy-

konaniu wypłaty zasiłku wyrównawczego. Tę kwestję wyjaśnię kwiatkami z tej niwy.

Nie będzie tu systemu, lecz bukiet różnorodnych kwiatków, ot co na łące tej udało się czasowo zebrać. Gdybym chciał wszystkie kwiatki zebrać, nie starczyłoby samochodu ciężarowego, do przewiezienia bukietu, względnie, trzebaby napisać tom cały na klasyfikację i opis. Biorę wobec tego tylko najbardziej charakterystyczne.

Zasiłek wyrównawczy, to zasiłek płynny, lecz płynny in minus, nigdy in plus. Sam fakt stworzenia zbiornika z poborów otrzymanych w dniu 1. I. 34 r. jest oparty na błędnych przesłankach. Może który z kochanych prawników tworzących ustawę wyjaśni szereg zapytań, o ile to skromne pisemko dojdzie do jego rąk i tak: Podstawą są pobory otrzymane w dniu 1. I. 34. ze wszystkiemi dodatkami. Lecz, co mówić o dodatkach płynnych, jak ekonomiczny, za oddziały równoległe, administrację itp.? Nie chcę bliżej tego komentować, bo to są wypadki in plus. Mógłby ktoś jeszcze zmienić zaszeregowanie.

Stwierdźmy inne fakta. Awans zwyczajny i awans dla nauczycielstwa nie istnieje, jak długo istnieje dla tych zasiłek wyrównawczy. Z tego twórcy zdawali sobie sprawę.

Lecz czy zdawali sobie sprawę z innych faktów? 1. Dlaczego tracić ma każdy z chwilą przeniesienia nawet w drodze awansu do miejscowości nie objętych dodatkiem lokalnym?

2. Dlaczego tracić ma każdy, który nie będzie otrzymywał dodadatku funkcyjnego?

3. Dlaczego tracić ma każdy, który otrzyma dodatek funkcyjny?.

Podaję tylko ogólne pytania, gdyż na podanie szczegółów nie starczyłoby tomów. Dla zupełnego zrozumienia podam jednak na te cztery zapytania przykłady:

1. Pobory otrzymane większe z tytułu awansu zmniejszają o otrzymaną nadwyżkę zasiłek wyrównawczy, tworząc awans iluzoryczny.

2. Nauczyciel z Katowic otrzymał drogą konkursu stanowisko kier. szkoły w Pszczynie. Traci dodatek lokalny (który był potrącony przy zaszeregowaniu z zasiłku wyrównawczego), otrzymuje funkcyjny, który się potrąca z zasiłku wyrównawczego. Po objęciu posady choruje trzy miesiące, traci dodatek funkcyjny i w efekcie otrzymuje... nic, gdyż niema podstaw prawnych do ponownego wypłacania, poprzednio otrzymywanego zasiłku wyrównawczego, obliczonego według poborów z 1. I. 34 r.

Czyż to nie cudowne i nie genjalne?!

Logicznie i prawnie w porządku!

Takich kwiateczków więcej. Nie chciałbym podejrzywać, że robił ktoś ustawę, który na szkolnictwie tak się wyznaje, jak ja na gwiazdach.

Naprzykład ta chińska poprzednia ustawa przewidywała dodatki za oddziały równoległe. Bo zdaje się, że jest różnica prowadzenia 7 kl. a **25**. Musiał ktoś zapomnieć o tem, gdyż trudno pomyśleć, że nie widział takiej szkoły. Statut określa do 14-tu oddziałów, wiemy o tem, lecz może to trzeba było odłożyć do czasu zdobycia pieniędzy na budowę nowych szkół.

Poza obniżką poborów o x⁰/₀ odebrano kier. szkoły pole i równoważnik, które to trzeba też wliczyć to obniżki. Na co kier. szkoły ma prowadzić przysposobienie rolnicze?.. I t. d., w nieskończoność. Tak dziwnie nastawiła się... ustawa, zwłaszcza na Śląsku, że jest interes i to materjalny przenoszenia się do innych dzielnic Polski, ale niema żadnego z przenoszenia na Śląsk. Tam otrzyma się choć dodatek mieszkaniowy do zasiłku wyrównawczego, a tu nic. A może to celowo zrobione?

Nasuwa mi się projekt dla naszej komisji Prawniczej, ażeby dokładnie zaznajomiła się z ustawą i przemówieniami... czynników miarodajnych i wobec określenia stosunków wywołanych poprzednią ustawą „chińszczyzną", rozpisała konkurs na swojskie określenie stosunków... po nowej ustawie.

No, ale żarty na bok! Znam jedno prawo fizyczne, które powiada, że zbytnio naciągana struna pęknie, czy to jest celem nowej ustawy uposażeniowej, nie wiem!

Sard.

Stan obecny i program pracy w dziedzinie szkolnictwa

(Wyjątki z ekspose P. Wojewody)

Dokończenie.

III. Powiat rybnicki:

Rybnik: 1 gimnazjum państwowe
1 **liceum państwowe**
1 pryw. gimnazjum żeńskie SS. Urszulanek.
Żory: 1 gimnazjum kom. koeduk.
Wodzisław lub Jastrzębie Zdrój: 1 gimn. państw. koeduk.

Założenie nowego gimnazjum w Wodzisławiu wzgl. w Jastrzębiu Zdroju wydaje się potrzebne ze względu na słabe zaopatrzenie po

wiatu rybnickiego w szkoły średnie ogólno-kształcące mimo, że powiat ten liczy 212 000 mieszkańców. Nadto część południowo-zachodnia tego powiatu pozbawiona jest wogóle możności korzystania z gimnazjów rybnickich z powodu złej komunikacji.

IV. Powiat pszczyński:

Pszczyna: 1 gimnazjum państw. koedukacyjne
Mikołów: 1 „ „ „

V. Powiat lubliniecki:

Lubliniec: 1 państw. gimnazjum koedukacyjne ew. liceum dla wychowawczyń przedszkoli przeniesione z Mysłowic.

VI. Obwód przemysłowy:

Na 711 000 mieszkańców w tym obwodzie przewiduje się 16 gimnazjów polskich:

w Katowicach — 2 państw. gimn., 1 miejsk. męsk., 1 miejsk. żeńskie, **Licea ogólne**
w Król. Hucie — 2 państw. gimn. 1 miejsk. żeńsk., **Licea ogólne**
w Mysłowicach — 1 „ „ męsk. 1 miejsk. żeńsk. **1 pedagogjum**
w Rudzie — 1 kom. gimn. koed.
w Nowym Bytomiu — 1 państw. gimn. koed.
w Nowej Wsi — 1 „ „ „
w Szarleju — 1 „ „ „
(W tych miejscowościach możliwa ew. komasacja. 1 liceum ogólne.)
w Tarn. Górach — 1 państw. gimn. męsk., 1 państw. gimn. żeńsk., **1 liceum pedagogiczne, 1 liceum ogólne,**
w Siemianowicach — 1 państw. gimn. koedukac.
Instytut Pedagogiczny w Katowicach.

Seminarjum ochroniarskie w Mysłowicach, przemianowane na liceum dla wychowawczyń przedszkoli, umieści się ew. w Lublińcu albo w Rybniku lub w Jastrzębiu Zdroju.

Zlikwiduje się gimnazjum w Roździeniu, kom. gimnazjum żeńskie w Siemianowicach, komunalne żeńskie w Mikołowie i kom. gimn. żeńskie w Pszczynie.

Zakłady kształcenia nauczycieli i szkolnictwo zawodowe

Jeżeli chodzi o seminarja nauczycielskie, to wszystkie one znajdują się w stanie likwidacji i posiadają obecnie tylko 3 najwyższe kursy, realizuje się w nich program dawny. Zamierzenia nasze na przyszłość idą w tym kierunku, by po likwidacji państwowych seminarjów nauczycielskich uruchomić **2 licea pedagogiczne** (Cieszyn i Tarnowskie Góry), **1 pedagogjum** (Mysłowice), **2 gimnazja żeńskie** (Nowa Wieś i Cieszyn). Do obecnego seminarjum ochroniarskiego zaś dodany zostanie 1 kurs. Zbiory obecnych seminarjów

przeszłyby na rzecz nowo utworzonych zakładów z wyjątkiem Pszczyny, gdzie się je podzieli między inne zakłady.

W zakresie szkolnictwa zawodowego, które cieszy się specjalną naszą opieką, mamy do zanotowania fakt przeniesienia do Katowic państwowej **szkoły górniczej**, podlegającej Ministerstwu Przemysłu i Handlu, a będącej wynikiem skomasowania **szkoły górniczej w Tarnowskich Górach ze szkołą wielicką**. Najważniejszą pracą na czas najbliższy w zakresie szkolnictwa zawodowego będzie dostosowanie jego do ministerjalnego rozporządzenia o organizacji szkolnictwa zawodowego z dnia 21 listopada 1933 r. i ustalenie wniosków, które szkoły ma Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznać za szkoły typu gimnazjalnego, które za szkoły typu licealnego, a które wreszcie za kursy. — Prace przygotowawcze rozpoczęliśmy już w Wydziale Oświecenia Publicznego. Analogicznie przedstawia się sytuacja w stosunku do szkół handlowych. W tych pracach, które podjęliśmy na terenie szkolnictwa, poważną pomocą służył nam Katowicki Instytut Pedagogiczny, którego znaczenie nabiera coraz większej wagi gatunkowej. Zorganizował on wiele kursów dokształcających zwłaszcza dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Projekt reorganizacji konferencyj rejonowych w województwie śląskiem

Okręgowa Komisja Pedagogiczna w Katowicach ogłasza opracowany projekt konferencyj rejonowych, przedstawiony Władzom Szkolnym do rozpatrzenia. Komisja zwraca się do Koleżeństwa z uprzejmą prośbą o zapoznanie się z treścią projektu i nadsyłanie do Komisji Pedagogicznej pozytywnych wniosków, opartych na własnych doświadczeniach, względnie zabierania głosu na łamach „Ogniskowca".

I. Cel

1. Samokształcenie nauczycielstwa w myśl wymagań ustawy ustrojowej i nowych programów nauczania oraz statutów poszczególnych szkół.
2. Usunięcie rozbieżności między teorją a praktyką pedagogiczną.

II. Zasięg.

1. Rejony konferencyjne tworzą szkoły, które pracują w możliwie jednakowych warunkach środowiskowych.
2. Liczba nauczycielstwa jednego rejonu musi być tak dobrana, aby

nie utrudniała normalnego przebiegu konferencji i przyczyniła się do osiągania pozytywnych wyników pracy.

3. Zasadniczo, ośrodkiem hospitacyjnym są szkoły doświadczalne, nie wyklucza się jednak hospitacyj w klasach innych szkół, których nauczyciele poszczycić się mogą zasługującym na uwagę — dorobkiem pracy dydaktycznej lub pedagogicznej, jak również przewiduje się organizowanie konferencyj (wycieczek) do innych rejonów konferencyjnych.

Uwaga: Szkoły, względnie klasy hospitowane, powinny dać przykład pedagogicznej atmosfery pracy i przedstawić odpowiednie przykłady, które zapłodnią wyobraźnię hospitantów oraz zapalą ich do próby wysiłków na powierzonych im warsztatach pracy.

III. Podział.

Może istnieć pięć rodzajów konferencyj:

a) dla nauczycieli szkół powszechnych uczących na szczeblu pierwszym;

b) dla nauczycieli uczących na szczeblu II i III w szkołach powszechnych oraz nauczycieli szkół średnich;

c) dla nauczycieli szkół średnich oraz zakładów kształcenia nauczycieli;

d) dla grup nauczycieli uczących we wszystkich klasach szkół powszechnych;

e) dla nauczycieli uczących w szkołach średnich.

Uwagi: 1. Wszystkie rodzaje konferencyj dzielą się na ogólne i szczegółowe;

2. Konferencje ad b, zwołuje międzyszkolna Komisja w porozumieniu z Prezydjum Konferencyj rejonowych dla szkół powszechnych i szkół średnich.
3. Przedmiotem konferencyj dla nauczycielstwa wymienionego ad a i b jest rozwiązywanie problemów psychologiczno-pedagogicznych, powstałych w związku z pracą w szkole, poza lekcjami.
4. Przedmiotem konferencyj dla nauczycielstwa wymienionego pod d są problemy dydaktyczne i wychowawcze, wypływające z terenu pracy szkolnej w poszczególnych klasach i szczeblach na lekcjach.

IV. Zadania.

1. Zadaniem ogólnych konferencyj jest:
   a) ustalenie organizacji i programu działalności, oraz wytycznych na okres obejmujący pewną całość, albo
   b) przedstawienie sprawozdania z dokonanych poczynań.
2. Zadaniem szczegółowych konferencyj jest ilustrowanie praktycz-

nemi przykładami sposobów przebiegu i wyników uzyskanych przy rozwiązywaniu postawionych problemów, oraz wysnuwanie szczegółowych wniosków.

Uwaga: Przed rozpoczęciem pracy w bieżącym roku, Prezydjum Konferencyj Rejonowych, po zasięgnięciu opinji nauczycielstwa swojego rejonu, opracowuje program i przesyła go do zatwierdzenia Władzom Szkolnym.

V. Uczestnicy.

1. Uczestnikiem konferencyj rejonowych jest nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich; tworzy ono zespoły i pracuje wspólnemi siłami nad rozwiązaniem przyjętych problemów w programie działalności.
2. Nauczycielstwo jest zobowiązane wziąć udział w konferencji rejonowej, jednakże w tym dniu jest wolne od innych zajęć szkolnych.
3. Władze Szkolne zwracają nauczycielstwu koszta podróży na konferencje rejonowe.

VI. Organizacje.

1. Przewodniczącym konferencji rejonowej dla nauczycieli szkół powszechnych jest jednostka wybrana z pośród nauczycielstwa, wybijająca się pod względem pedagogicznym.
2. Po przyjęciu planu i programu działania, następuje podział uczestników oraz przydział pracy.
3. Stosownie do zapowiedzianego tematu na najbliższą konferencję rejonową oraz otrzymanych wytycznych, wszyscy uczestnicy danej grupy, zależnie od możliwości, usiłują praktycznie rozwiązywać zagadnienia, oraz zbierają materjał na podstawie własnej działalności, który wręczają wybranemu ref^rentowi w danej szkole.
4. Referent szkolny opracowuje dostarczony mu materjał w formie sprawozdania, kończy wysnutemi wnioskami i przesyła referentowi ogólnemu.
5. Referent ogólny, po zaznajomieniu się ze sprawozdaniami referentów szkolnych, przygotowuje referat na konferencję rejonową.
6. Praca w dniu przeznaczonym na konferencję rejonową, obejmuje:
   a) przykład ilustrujący praktyczne rozwiązanie danego zagadnienia;
   b) omówienie powyższego przykładu stanowi teoretyczne uzasadnienie poczynań, wnioski własne i dyskusja;
   c) referat ogólny;
   d) przegląd pracy dzieci i nauczyciela (łącznie z referatem);
   f) wnioski na przyszłość.

VII. Współdziałanie.

Nauczyciele szkół stanowiących ośrodki hospitacyjne odbywają zjazdy, na których dzielą się wzajemnie własnym dorobkiem, osiągniętym z przeprowadzonej działalności.

Uwagi: 1. Programy konferencyj rejonowych dla nauczycieli uczących na II i III szczeblu szkół powszechnych i nauczycieli szkół średnich stanowią problemy natury psychologiczno-pedagogicznej.

2. Zagadnienia dydaktyczne z zakresu nauczania w szkole średniej rozwiązują Ogniska metodyczne dla poszczególnych przedmiotów.

O Uniwersytet Ludowy na Śląsku!

Na czoło zagadnień społeczno-oświatowych na terenie Województwa Śląskiego wysuwa się obecnie problem wychowania przodowników pracy kulturalno-oświatowej. Jeżeli spojrzymy wstecz i uprzytomnimy sobie nasze dotychczasowe wysiłki w dziedzinie pracy pozaszkolnej, to stwierdzić musimy objektywnie, że efekty tej pracy nie przyniosły rezultatów proporcjonalnych do włożonych w nią wysiłków.

A przecież praca ta prowadzona była przez nauczycielstwo z wielkim nakładem sił, energji i poświęcenia. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, a jedną z najważniejszych, to sprawa niedostatecznej znajomości środowiska i duszy ludu śląskiego przez nauczycielstwo napływowe, które w przeważnej części podjęło się tej pracy. Gdy sobie przy tem uprzytomnimy atmosferę seperatyzmu dzielnicowego, podniecaną przez czynniki destrukcyjne, to jasnem stanie się fakt, że zbiorowa energja nauczycielstwa zużywaną była przedewszystkiem na przełamywanie oporu i szukania dróg wiodących do wzajemnego zrozumienia się w duchu szczerości i pełnego zaufania. Obecnie z przyjemnością stwierdzić należy, że nauczyciel dzięki swej pracy zdobył zaufanie i znalazł wiele dróg łączących go bezpośrednio ze środowiskiem. To jednak nie rozwiąże na przyszłość problemu oświaty pozaszkolnej. Wielkie obciążenie nauczycielstwa pracą zawodową oraz w szkołach dokształcających i rozbudowanie form oświaty pozaszkolnej zmuszają nas do ściągnięcia po nowy materjał ludzki stojący poza nauczycielstwem. Istniejący mimo wszystko pewien dystans między nauczycielem, jako inteligentem, a środowiskiem podkreśla w całej pełni tę potrzebę.

Potrzebie tej starano się uczynić zadość przez urządzanie krótkoterminowych kursów dla przodowników. Kursy te jednak ze

względu na swoją doraźność, krótkoterminowość nie mogą należycie przygotować przodownika do jego wielkiej roli w przebudowie społecznej.

Przodownik w środowisku, to siła działająca z wewnątrz, to człowiek wyczuwający doskonale potrzeby środowiska, znający jego troski, radości, pragnienia, tęsknoty, zamiłowania, — to pokrewna dusza swoich rówieśników, autorytetem swoim zdolna dźwignąć ich na wyższy poziom życia kulturalnego i rozbudzić drzemiące w nich siły twórcze. W związku z tem założeniem wysuwa się ważny problem odpowiedniego przygotowania i wychowania przodowników.

Zadanie to może spełnić tylko uniwersytet ludowy. Przez uniwersytety ludowe Danja doszła do rozkwitu kulturalno-gospodarczego. Dla Niemiec uniwersytety ludowe były instrumentem rozbudzania namiętności nacjonalistycznych. W Rosji Sowieckiej są czynnikiem przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego.

U nas istnieją cztery uniwersytety ludowe. Każdy z nich ma odmienny charakter w zależności od potrzeb lokalnych. Na Śląsku uniwersytet ludowy musi mieć oblicze specyficzne, ze względu na odmienną strukturę Śląska. Samą nazwę „uniwersytet ludowy" należałoby zmienić raczej na „Ośrodek Wychowania Przodowników Pracy Społeczno-Oświatowej".

Konieczność założenia uniwersytetu ludowego na Śląsku dojrzała zupełnie nietylko ze względu na wielkie potrzeby lokalne, ale i twórcze promieniowanie na tereny etnicznie polskie.

Powyżej omówiłem potrzebę uniwersytetu ludowego na Śląsku, przyczem podkreślona została rola przodownika w pracy społeczno-obywatelskiej na tle miejscowych warunków, wypływających bądź to ze stosunkowo szeroko rozbudowanych form oświaty pozaszkolnej, bądź też z charakteru etnicznego i kresowego Śląska. Zkolei należy omówić charakter uniwersytetu ludowego, co uczynić można jedynie na tle potrzeb środowiska.

Organizator uniwersytetu ludowego musi znać środowisko, musi umieć wyczuć każdą jego potrzebę, musi sobie zdawać sprawę z tego, że na Śląsku krzyżuje się moc interesów natury społecznej, gospodarczej i politycznej. Na Śląsku, jako środowisku przemysłowem ścierają się interesy świata pracy i świata kapitału, przyczem kapitału obcego. Na Śląsku ścierają się dwie kultury — kultura polska z przewagą pierwiastków duchowych, z kulturą germańską wybitnie materjalistyczną. Sześciusetletnia niewola zahamowała naturalny rozwój kultury polskiej, wsączając w duszę ludu śląskiego pierwiastki kultury obcej. Wreszcie na Śląsku ścierają się wpływy dwóch narodów.

a nawet częściowo dwóch państw. Tu krzyżują się również interesy ośrodków przemysłowych z interesami ośrodków rolniczych, o czem także przy organizowaniu uniwersytetu ludowego należy pamiętać. Dlatego też uniwersytet ludowy na Śląsku musi mieć charakter specyficzny, czyniący zadość wyżej wspomnianym potrzebom. Z potrzeb tych wypływa cel i zadanie uniwersytetu ludowego, które niestety prawie zawsze inaczej jest rozumiane przez słuchaczy niż przez organizatorów, a nieporozumienie to odbija się ujemnie w realizowaniu zamierzeń. Wychowanek uniwersytetu ludowego powinien wiedzieć po co przyszedł, że po ukończeniu kursu wróci do swojego dawnego zajęcia, gdyż w założeniach uniwersytetu ludowego nie leżą cele utylitarne, lecz ideowe, które pośrednio mogą mieć wpływ na polepszenie bytu jednostki, ale tylko pośrednio. (D. c. n.)

Komunikaty

Z Okręgowej Komisji Pedagogicznej

Kierownik a grono nauczycielskie

Na łamach „Głosu Nauczycielskiego" prowadzono dyskusję na temat bardzo aktualny, dotyczącą bowiem stosunku kierownika szkoły do grona nauczycielskiego (N-ry 27, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 14). Kto śledził tę dyskusję, mógł zauważyć, że: 1. głosy były nieliczne, bo zaledwie 12 kolegów brało w niej udział; 2. poglądy ich różniły się zasadniczo; 3. podniesiono zagadnienie niezmiernie ważne — ideę współdziałania w gronie nauczycielskiem.

Ponieważ zagadnienie to zostało nadal otwarte — nie może go przecież wyczerpać dyskusja tak nielicznego grona kolegów — dlatego Okr. Kom. Ped. zwraca się z apelem do Powiatowych Sekcyj Pedagog. i referatów spraw pedagogicznych przy Ogniskach, ażeby na najbliższych zebraniach Ogniska wysunęli zagadnienie stosunku kierownika do grona nauczycielskiego. Materjał dyskusyjny należy ująć w syntetycznym referacie i przesłać do Okr. Kom. Ped. za pośrednictwem Pow. Sekcyj Ped.

W dyskusji należy zwrócić uwagę przedewszystkiem na kwestję, — w jakim kierunku powinna postępować praca zespołowa grona nauczycielskiego w dziedzinie współdziałania. Nie możemy ograniczyć się do samej krytyki obecnego stanu, lecz na podstawie bogatych doświadczeń, dokładnie rozpatrzonych, wytyczyć nam trzeba drogę postępowania na jutro. Ponadto wytyczne te będą miały znaczenie, jeżeli owiewać je będzie dobro samej sprawy. Każdy, chociażby pozornie najdrobniejszy głos w dyskusji może rzucić nowy snop

światła na powyższe zagadnienie.

Wartościowe materjały zostaną ogłoszone na łamach „Ogniskowca”.

Po otrzymaniu odpowiedniego materjału od Ognisk wzgl. Pow. Sekcyj Ped. zostanie zwołane plenarne posiedzenie Okr. Kom. Ped., które wypracuje syntetyczny referat dla Wydziału Ped.

Na życzenie Ognisk Okr. Kom. Ped. wyśle referentów, którzy zagają dyskusję na zebraniu.

Kto pracował w szkolnictwie zagranicą?

Okr. Kom. Ped. w Katowicach prosi o podanie swoich adresów tych kol. kol., którzy:

1. kiedyś pracowali w szkolnictwie polskiem zagranicą a obecnie przebywają w szkołach na terenie naszego Okręgu;

2. wprawdzie nie pracowali w szkolnictwie zagranicą, ale na terenie swych szkół prowadzą akcję opieki nad placówkami polskiemi zagranicą.

Adres: Katowice, ul. Pocztowa 11.

Przedłużenie terminu zgłoszeń

Okr. Kom. Ped. w Katowicach przedłuża termin zgłoszeń na kurs przygotowawczy do egzaminu praktycznego do 15-go lutego br. Komunikat o powyższym kursie zamieszczono w Nr. 20—21 Ogniskowca

Wrażenia z podróży do Ameryki

Dnia 14 lutego br. o godz. 17 odbędzie się w szkole imienia Marsz. J. Piłsudskiego Katowice, ul. Jagiellońska 18 wykład kolegi Syski, przewodniczącego Śląskiego Okręgu Zarządu Z. N. P. na temat: „Wrażenia z podróży do Ameryki“.

Okręgowa Komisja Pedagogiczna w Katowicach zaprasza na powyższy wykład wszystkich członków.

Konkurs

na posadę samodzielnego kierownika kancelarji. Warunki: wykształcenie średnie, znajomość prowadzenia kancelarji i buchalterji.

Pierwszeństwo mają byli nauczyciele i osoby pochodzące z rodzin nauczycielskich.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami dokumentów należy nadesłać do 15 lutego br. pod adresem: Związek Nauczycielstwa Polskiego, Katowice, ul. Pocztowa 11.

Z życia Organizacji

Wykaz nowoprzyjętych członków do Związku — zatwierdzonych na Wydziale Wykonawczym w dniu 29 stycznia br.

Ognisko-Katowice: Faliszewska Marja, Bożkówna Izabela, Gawlasówna Helena, Zawiszanka Jadwiga, Klockówna Wilhelmina, Sieradzoniówna Bronisława, Dąbrowska Olimpja, Żmudzianka Zofja, Janicki Franciszek, Inż. Antoni Uziembło, Wienczek Franciszek, Jakubowski Edmund, Rykała Jan, Lusówna Halina, Chowaniec Franciszek, Malarz Adam, Kollny Jan, Drabczyński Tadeusz, Puszer Herbert, Kisieliński Stefan, Dospil Jan, Gluza Paweł, Zajączkówna Wanda, Gajewski Stefan, Gola Stanisław, Woźniczkówna Stefanja, Szkocka Marja, Kacz Tadeusz, Walaszek Antoni.

Ognisko w Knurowie: Gdulewiczówna Joanna, Świdrak Władysław.

Ognisko-Nowa Wieś: Friebe Piotr.

Ognisko-Siemianowice: Majeran Józef, Imiolczyk Wilhelm, Kuboszkówna Joanna, Ciencialanka Marja, Jokówna Elżbieta.

Ognisko w Suszcu: Kupcówna Zofja, Chmurzanka Marja.

Książki i czasopisma

Zespół Literacki „Przedmieście": Przedmieście.

Warszawa 1934. Tow. Wyd. „Rój",
Str. XII. + 275 + nlb. 5 m. 8⁰ 3 zł.

Niewątpliwie w każdym człowieku tkwi głęboka chęć dokonywania dzieła, któreby mogło przynieść społeczeństwu korzyści i podnieść je na wyższy szczebel kultury. Narodziny zamierzeń i urzeczywistnienie ich w czynach odbywa się codziennie wśród wielkiej powszechności życia wszystkich warstw społecznych. — Wyrastają zrealizowane pragnienia w każdem kółku ludzkiem, jak kwiaty polne na nieuprawionych kawałkach ziemi. — Tylko nie umiemy ich dojrzeć i ocenić ich uroku

Szukamy czynów niezwykłych, podziwiamy ich chwilową nadzwyczajność, upajamy się ich oryginalnością, a zapominamy o niezliczonej ilości codziennych dzieł myśli i serca ludzkiego, kutych z najszlachetniejszego tworzywa, w cierpieniach i udręce szarych godzin dnia.

Nie zapomniał o nich Zespół Literacki „Przedmieście", który wyszedł z wielkomiejskich kawiarń i z ciepłych, przytulnych gabinetów na zbiedzone i zaniedbane przedmieścia, gdzie żyje chwara ubóstwa i nędzy ludzkiej, goniącej pełnym wysiłkiem za groszem na kawałek chleba.

Ludzie przedmieścia, odepchnięci złośliwością losu na dalekie krańce od wspaniałych ulic i placów śródmieścia, wytworzyli przeogromne bogactwo uczuć myśli i działań, które w swej pospolitości z dnia na dzień jak morze zalewają możliwości obserwacyjne dobrze odżywionych widzów.

Trzeba poznać masę, wżyć się w smutną przeciętność, żeby zobaczyć i zrozumieć gorące serca żarem pragnień tętniące do wielkich czynów i wspaniałego życia. Trzeba niejeden dzień i niejedną noc spędzić wśród nużącej pospolitości żeby dojrzeć falę napięcia myśli i woli, dążącej ostatniem zmaganiem do utrzymania się na powierzchni życia.

Trzeba wniknąć w ból ubóstwa i przeżyć niezliczone troski dnia, żeby zauważyć, że w tej pogardzanej szarości rodzą się i realizują plany, które mają olbrzymi wpływ na bieg życia całego narodu. Trzeba umieć stwierdzić, że upośledzone środowiska wytwarzają wielkie wartości życia trudem własnej pracy, zmagał i cierpień.

Zespół Literacki „Przedmieście" wyrzekł się fantazjowania na tematy życia przy biurku, czy kawie, poszedł na przedmiejskie uliczki i podwórka patrzeć na realne życie, którego wartości pragnie odzwierciadlić na podstawie bezpośrednie i rzetelnej obserwacji.

Pierwszy tom Zespołu Literackiego Przedmieście, w którym biorą udział H. Boguszewska, J. Kornacki, W. Kowalski, G. Morcinek, K. Muszałówna, Z. Nałkowska i S. Rey przynosi spory plon z obserwacji życia krawców, hutników, żebraków, włókniarzy, przekupni i bezrobotnych, Przesuwają się przed nami sylwetki ludzi, obarczonych brzemieniem uczuć i pracy, częstokroć zmechanizowanej do automatyzacji życia, biegnącego jednostajnym trybem z dnia na dzień, jakby przywalonego tradycją krzywdzącego losu. Zdawałoby się, że wśród tych zepchniętych ludzi nie dzieje się nic, a jednak dzieje się wiele, gorączkowo i w wielkiem napięciu. — Są typy piękne, bogate w przeżycia szlachetnej myśli i pracy, są typy zbrodnicze, zmuszone warunkami życia pójść w odmęty i szumowiny społeczeństwa są typy słabe, dobrotliwe, które dola i niedola życia niesie na powierzchni swej fali, aż kiedyś, gdzieś, w jakimś zaułku pozostawi je na wieczność i pokryje niepamięcią, i wreszcie są typy mocne i nieskazitelne, których ustawiczne borykanie się ze srogim losem wznosi na piedestał wzoru.

Jakkolwiek można mieć drobne zastrzeżenia do zbyt silnie przez niektórych autorów odtwarzanego realizmu życia, budzącego niekiedy niesmak, to jednak z radością i uznaniem trzeba przyjąć pierwszy tom pracy zespołowej — pracy otwierające w naszej literaturze nową pozycję, bardzo ciekawą i wysoce pożądaną.

S. P.

KSIĘGARNIA TADEUSZ MIKULSKI

Katowice, ul. Marjacka 2. (1 min. z dworca kol. na prawo.) **Tel. 15-82**

DR. HARLOTTA BÜHLER, Dziecięctwo i młodość	Zł. 10.—
HR. ZDZISŁAW KRAWCZYŃSKI, Z rozważań nad wychowaniem nowego człowieka	,, 3.50
DR. MARJA LIBRACHOWA, Psychologja pedagogiczna	,, 7.50
FELIKS PETRUCZYNIK, Reforma szkolna ze stanowiska demokracji	,, —.50
HENRYK POLICHT, Nauka rysunku (Zasady, Materjał, Plan)	,, 5.—
DR. KAZIMIERZ SOŚNICKI, Podstawy wychowania państwowego	,, 6.—
ENRYK SWOBODA, Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej	,, 3.50
STEFAN SZUMAN, Psychologja światopoglądu młodzieży	,, 20.—
DR. M. DANIELEWSKI, Ustawodawstwo szkolne i prawo nauczycielskie	,, 5.—
Zbiór zagadek, wierszyków, powiastek i bajek dla I klasy szkoły powszechnej. Dostosowany do nowego programu	,, 1.—

Ostatnie nowości! Ostatnie nowości!

Klemensiewicz, Poradnik dla nauczycielstwa do podręcznika pogadanki o języku polskim kl. I i II	—.40
„ Poradnik dla nauczyciela do podręcznika język polski kl. V	—.80
Gaertner i Passendorfer, Poradnik gramatyczny	3.30
Bühler, Dziecięctwo i młodość	12.—
Claparéde, Wychowanie funkcjonalne	5.20
Tor, Podręcznik do nauki rysunku	8.—
Dr. Jan Kuchta, Dziecko włóczęga	6.—
Dr. Jan Bystroń, Uspołecznienie szkoły	4.—

do nabycia w

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

KATOWICE ul. Św. Jana 14 - - - - tel. 12-10

DRUKARNIA ARTYSTYCZNA

WYKONUJE SZYBKO I TANIO WSZELKIE DRUKI JAK:

afisze - blankiety - cenniki katalogi - cyrkularze - etykiety - koperty programy - bilety wizytowe czasopisma

Katowice, ul. Krakowska 8. ▪ Telefon nr. 26-41.

Redaguje Komitet. Wydawca w im. Zarządu Okręg. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach i redaktor odpowiedzialny Gierat Karol, Katowice, ul. Kamienna 9, part.

Drukiem Drukarni „Artystycznej‘ Katowice, ulica Krakowska 8 — Telefon 26-41